

**Piotr Kowalski**  
**Papieska Akademia Teologiczna**  
**Kraków**

## **Internet jako zjawisko społeczne**

Lawinowy rozwój Internetu nazywany także przez niektórych (np. przez Józefa Lubacza, szefa Ośrodka Zagadnień Społeczeństwa Informacyjnego Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji Politechniki Warszawskiej) wydarzeniem na miarę Rewolucji Przemysłowej w Anglii czy wynalazku Gutenberga, wywarł ogromny wpływ na społeczeństwo<sup>1</sup>. Komputery spięte w sieci, stały się podstawowym narzędziem pracy dla wielu ludzi. Gromadzenie, przetwarzanie i wykorzystywanie informacji w odpowiedni sposób sprzyja rozwojowi społeczeństwa. Do najbardziej rozwiniętych państw należą dziś: Stany Zjednoczone, Japonia, Niemcy, Szwecja, Kanada, Australia<sup>2</sup>. Szybki rozwój środków komunikowania się, narzędzi i możliwości opracowania informacji sprawił, że właśnie informacja stała się cennym i poszukiwanym towarem. Wzrosło zapotrzebowanie na nią w życiu społecznym. Jest to ściśle związane z transformacją społeczeństwa przemysłowego w informacyjne. Pojęcie społeczeństwa informacyjnego powstało już w latach siedemdziesiątych. Wprowadzili je Japończycy Koyama i Masuda<sup>3</sup>. Właściwego jednak znaczenia nabrało ono w latach 90., wraz z rozwojem informatyki i sieci komputerowych. Społeczeństwo

---

<sup>1</sup> Łyś, G.: [Dok. elektr.] (2000). *Proteza mądrości – wywiad z profesorem Józefem Lubaczem*. <http://www.rzeczpospolita.pl/archiwum>, [2002.08.26].

<sup>2</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych [Dok. elektr.] (2003). *Human development Report 2003 – Raport o rozwoju społecznym 2003*. <http://www.undp.org.pl>, [2003.04.03]

<sup>3</sup> Goban-Klas, T.: *Media i komunikowanie masowe*. Warszawa, Kraków 2000, s. 286.

informacyjne to społeczeństwo które: wytwarza, przechowuje, przekazuje, pobiera, wykorzystuje informację<sup>4</sup>.

Koncepcja takiego społeczeństwa zakłada również zmiany w systemie wychowania oraz kształcenia. Procesy te mają się odbywać za pomocą nowoczesnych technik elektronicznych (w tym sieci komputerowych) oraz elektronicznych mediów dydaktycznych. Cywilizację taką ma charakteryzować otwartość oraz szybkość, i relatywnie tania wymiana informacji<sup>5</sup>. Japońska wizja Masudy szczególnie naciska kładzie na informatyzację społeczeństwa, rozbudowę urzędów informatycznych i rozwój oprogramowania komputerowego. Zakłada ona również pełne wykorzystanie elektronicznej techniki przetwarzania danych do selekcji informacji i komunikacji<sup>6</sup>. Procesowi tworzenia się społeczeństwa informacyjnego towarzyszy zjawisko globalizacji. Charakteryzuje się ono szybko rosnącą współzależnością pomiędzy tym co dzieje się w społeczeństwie, gospodarce i kulturze, w najbardziej nawet odległych od siebie częściach świata<sup>7</sup>. Dzięki rozwojowi nowych technik informacyjnych (w tym sieci komputerowych) możliwe jest przekazywanie informacji w bardzo krótkim czasie na ogromne odległości, a więc likwidacja bariery czasu i przestrzeni. Globalizacja ma także ogromny wpływ na inne dziedziny działalności człowieka – ekonomie, gospodarkę światową itd.

Problematyką społeczeństwa informacyjnego zainteresowana jest w szczególności Unia Europejska. Zależy jej bowiem na zmniejszeniu dystansu dzielącego społeczeństwa Europy Zachodniej od takich krajów jak Stany Zjednoczone czy Japonia. Chodzi tu zwłaszcza o stopień komputeryzacji, dostępność Internetu oraz nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne. Tematyka ta jest widoczna w oficjalnych dokumentach Unii Europejskiej. Pierwszym z nich był Raport Bangemanna z 1994 r. – „Europa i

---

<sup>4</sup> Zacher, L., red. *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*. Warszawa 1997, s. 226.

<sup>5</sup> Juszczak, S.: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice 2000, s. 13.

<sup>6</sup> Zacher, L., red. *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*. Warszawa 1997, s. 13.

<sup>7</sup> Lubacz, J., red. *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa 1999, s. 22.

społeczeństwo globalnej informacji”<sup>8</sup>. Zawarto w nim zalecenia dla krajów członkowskich wynikające z szybkiego rozwoju nowych mediów i technologii informacyjnych. Szczególną uwagę zwrócono zaś na cztery grupy zagadnień związanych z powstawaniem społeczeństwa informacyjnego w Europie: problemy prawne i administracyjne; sieci (podstawowe usługi, aplikacje, zawartość), aspekty socjalne, społeczne i kulturowe, oraz promocje społeczeństwa informacyjnego<sup>9</sup>. W tym samym roku na konferencji w Corfu Rada Społeczeństwa Informacyjnego UE zaaprobowwała plan działań pod nazwą *Europe's way to the Information Society*. Plan przewidywał posunięcia zmierzające do pełnej liberalizacji sektora telekomunikacyjnego, przyspieszenia badań i rozwoju technologicznego w dziedzinie informacji oraz rozbudzenia świadomości o społeczeństwie informacyjnym<sup>10</sup>. Do dnia dzisiejszego większość z zakładanych przedsięwzięć została zrealizowana lub jest w końcowej fazie realizacji. Jednak Unia nie poprzestała na tym i przeprowadza już nowe inicjatywy. Na konferencji w Lizbonie (2000 r.) wyznaczono nową strategię budowy do 2010 r. najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej, bazującej na wiedzy gospodarki świata, oferującej więcej lepszych miejsc pracy oraz większą spójność społeczną<sup>11</sup>. Kontynuacją tych działań stał się plan „Elektroniczna Europa (*eEurope*) – społeczeństwo informacyjne dla wszystkich” przyjęty na szczycie w Sztokholmie w 2001 r. Wyznacza on cztery główne zadania dla Unii: poprawa warunków dla przedsiębiorczości, powszechna alfabetyzacja informatyczna, ludzie w centrum uwagi, podjęcie wyzwania globalizacji<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Komitet Badań Naukowych [Dok. elektr.] (2002). Społeczeństwo informacyjne w Europie. <http://www.kbn.gov.pl/gsi/europa.htm>, [2003.04.03]

<sup>9</sup> Kocójowa, M., red. *Światowa strategia edukacji bibliotekarzy i specjalistów informacji naukowej*. Kraków 1998, s. 148.

<sup>10</sup> Centrum Informacji Europejskiej [Dok. elektr.] (2002). *Europe's way to the Information Society*. <http://www.cie.gov.pl>, [2002.09.10]

<sup>11</sup> Tadeusiewicz, R.: *Społeczność Internetu*. Warszawa 2002, s. 145.

<sup>12</sup> European Union on-line [Dok. elektr.] (2002). *eEurope – Information society for all*. <http://europa.eu.int/>, [2002.09.17]

W czasach kiedy Internet stanowił niewielką sieć działającą na potrzeby wojska i uczonych (lata 60.), regulacje prawne nie były konieczne. Problem ten zaistniał, gdy w sieci pojawiła się działalność komercyjna. Przyniosła ona ze sobą nowe kwestie, wymagające podjęcia odpowiednich środków w celu dostosowania artykułów prawa do nowego medium jakim stał się Internet. Prawny aspekt dostępu do sieci elektronicznej stanowi złożony i ogromny temat, wymagający odrębnego opracowania. Przedstawiono tu tylko skrótowo wybrane elementy tego zagadnienia.

Pierwszym problemem jest łatwość pozyskiwania informacji i swoboda wypowiedzi będąca elementem konstytucji wszystkich wolnych krajów. Dochodzi bowiem do sprzeczności tezy nieograniczonej wolności słowa, z rozpowszechnianiem w sieci elektronicznej materiałów naruszających interesy społeczne. Chodzi tu przede wszystkim o pornografię, prezentowanie przemocy, brutalności, wypowiedzi o podłożu rasistowskim, zniesławienia i oszczerstwa<sup>13</sup>. Podejmowane są różne próby wyjaśnienia tej sytuacji. Sprawa ta stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania Unii Europejskiej, która wydała „Komunikat w sprawie wspierania bezpiecznego korzystania z Internetu poprzez zwalczanie nielegalnych i szkodliwych treści w globalnych sieciach”<sup>14</sup>. Proponuje się w nim aby dostawcy usług internetowych informowali konsumentów o ryzyku związanym z zapoznaniem się z treścią przekazu. Zaleca się wprowadzenie systemów filtrujących, etykietowanie niestosownych treści w Internecie oraz wprowadzenie gorących linii, umożliwiających przekazywanie informacji przez użytkowników o miejscu występowania tego rodzaju materiałów w sieci.

Kolejnym obszernym zagadnieniem jest problem ochrony danych osobowych. Są one zbierane i przetwarzane drogą elektroniczną, często za pomocą sieci. Pojawia się zatem możliwość

---

<sup>13</sup> Sturges, P.: *Wolność wypowiedzi i sieci komputerowe : raport dla sekcji księzek i archiwów Rady Europy*. [W:] *Użytkownicy informacji elektronicznej*. Kraków 2000, s. 155.

<sup>14</sup> Centrum Informacji Europejskiej [Dok. elektr.] (2002). *Telekomunikacja i technologie informacyjne*. <http://www.cie.gov.pl>, [2002.09.10]

ujawnienia danych poufnych, ich sfałszowania lub zniszczenia. Łączy się to z utratą prywatności przez daną jednostkę. Może niepokoić fakt, że istnieje szereg możliwości śledzenia poczty elektronicznej, zbierania informacji o adresatach. Tak uzyskane materiały mogą zostać wykorzystane w nieodpowiednich celach, szczególnie w przestępstwach gospodarczych. Próbuje temu przeciwdziałać Ustawa o ochronie danych osobowych z 1997 r. Stwierdza ona, że „udostępnianie danych innym osobom może odbywać się tylko w przypadku jeżeli w sposób wiarygodny uzasadnią potrzebę posiadania tych danych, a ich udostępnienie nie naruszy praw i wolności osób których dane dotyczą”<sup>15</sup>.

Prawo autorskie w Internecie obejmuje swoim zasięgiem takie elementy jak: programy komputerowe, strony domowe instytucji (*Home Pages*) oraz banki danych. Wszystkie one jednak muszą posiadać twórczy charakter. Struktura odesłań czyli tzw. „linking” nie stanowi przedmiotu ochrony prawnej ze względu na brak oryginalnych, twórczych cech. Wprowadzenie utworu do sieci, a więc jego publikacja sprawia, że staje się on dostępny dla wszystkich posiadaczy Internetu. Wymagana jest w tym wypadku zgoda autora na rozpowszechnienie. Chyba, że utwór jest przesyłany za pomocą komunikacji indywidualnej przez e-mail. Mieści się to wówczas w granicach dozwolonego użytku prywatnego. Jedynym odstępstwem od tej reguły może być obecność wielu kopii na serwerze adresata. Wówczas zostają przekroczone prawa autorskie, a odpowiedzialność spada na nadawcę listu. Zwielokrotnienie utworu może odbywać się poprzez skanowanie, wydruk, uploading (wczytanie) na własnym serwerze, downloading (ściągnięcie). Przeważają opinie, że czasowe utrwalenie w pamięci komputera jest już wkroczeniem w prawa autorskie. Może to doprowadzić w konsekwencji do zawężenia uprawnień użytkowników sieci<sup>16</sup>.

Za udostępnienie materiałów naruszających prawa autorskie odpowiedzialni są: dysponent, operator sieci telekomunikacyjnej (przedsiębiorstwo telekomunikacyjne), dostawca dostępu do

---

<sup>15</sup> Barta, J.; Markiewicz R.: *Internet a prawo*. Kraków 1998, s 28.

<sup>16</sup> Skubisz, R., red. *Internet – problemy prawne*. Lublin 1999, s. 24.

Internetu (czyli ten, kto oferuje dostęp do sieci nie posiadając żadnego wpływu na treść komunikatów), producent i dostawca materiałów wprowadzanych do sieci (autor strony wprowadzający do sieci własne materiały, umożliwiający korzystanie z nich przez inne osoby), dostawca usług w sieciach (właściciel serwera zezwalający na prezentowanie cudzych materiałów), użytkownik końcowy (udostępniający bez zezwolenia utwory chronione prawem autorskim)<sup>17</sup>.

Szybko postępująca komercjalizacja Internetu oraz działalność marketingowa i handlowa w sieci sprawiła, że istotnym elementem konkurencji pomiędzy firmami stały się adresy domenowe. Adres taki (np. [www.uj.edu.pl](http://www.uj.edu.pl)) identyfikuje jednoznacznie instytucje i sprawia że potencjalny użytkownik sieci będzie go kojarzył właśnie z tą, a nie inną firmą. Duże znaczenie ma tu przyjęcie adresu domenowego zawierającego w sobie nazwę tej instytucji. Proceder taki może jednak prowadzić do konfliktu oznaczeń, a tym samym do naruszenia praw o znakach towarowych i zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>18</sup>. Dochodzi zatem często do wykorzystania zarejestrowanego znaku towarowego jako własnego składnika adresu internetowego. Może to prowadzić do dezorientacji internatów oraz osłabić wartość wykorzystywanego w adresie znaku. Bardziej niebezpiecznym procederem z punktu widzenia prawa jest *cybersquatting*. Jest to proceder rejestrowania przez osobę fizyczną lub prawną szeregu adresów internetowych, zawierających element cudzego znaku towarowego wyłącznie po to, aby zmusić firmę posiadającą prawa do tego znaku do zapłaty odpowiedniej kwoty w zamian za rezygnację z takiego adresu. Praktyki tego typu miały miejsce szczególnie w Stanach Zjednoczonych i stały się przedmiotem wielu sporów prawnych<sup>19</sup>.

Chociażby tylko z uwagi na poruszone tu wybrane problemy, Internet wymaga regulacji prawnych. Należy też podkreślić, że

---

<sup>17</sup> Barta, J.; Markiewicz R.: *Internet a prawo*. Kraków 1998, s. 214.

<sup>18</sup> Skubisz, R., red. *Internet 2000 – prawo, ekonomia, kultura*. Lublin 2000, s. 26.

<sup>19</sup> Zasepa, T., red. *Internet – Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa 2001, s. 252.

obecne ustawy chronią generalnie nadawcę informacji, natomiast odbiorca pozostaje bezbronny. Trzeba pamiętać także o ściąganiu instytucji produkujących wadliwe oprogramowanie i narażających przez to użytkowników na utratę rezultatów ich pracy. Wprowadzenie przepisów prawnych w życie nie będzie łatwe gdyż:

- mają one tendencję do naruszania podstawowych zasad swobody wypowiedzi
- Internet podlega zbyt wielu jurysdykcjom
- sieć dostarcza technicznych sposobów omijania kontroli i zakazów (np. mirrory)
- rozwiązania legislacyjne nie są w stanie nadążyć za szybko zmieniającym się środowiskiem sieci<sup>20</sup>.

Internet daje nieograniczone możliwości rozwoju człowiekowi. Szybko stał się on medium kontaktów międzyludzkich oraz informacji i reklamy handlowej. Umożliwił wdrożenie nowych zastosowań w dziedzinie gospodarki – zakupy poprzez sieć, usługi finansowe i bankowe<sup>21</sup>. Wystarczy kilka kliknąć myszką, aby zarządzać swoimi pieniędzmi, wyszukać interesującą nas posesję czy kupić prezent dla żony. Obecność radia i telewizji w Internecie daje możliwość kreowania nowych cyfrowych usług medialnych. Bardzo często aktualizacja informacji w serwisach politycznych, sportowych lub pogodowych sprawiła, że użytkownicy mający dostęp do sieci chętnie z nich korzystają. Rozwój kulturalny internautów może odbywać się także poprzez wirtualne zwiedzanie muzeów czy galerii<sup>22</sup>. Odwiedzający mogą dowolnie kształtować swoją wędrowkę, wybierając tylko interesujące ich sale, śledząc obiekty z małej lub dużej odległości. Do tego dodawana jest zwykle oprawa muzyczna oraz informacja tekstowa. Wirtualne zwiedzanie np. Luwru nie jest tym samym co osobista wizyta w nim, ale na pewno zmniejsza koszty takiej „wycieczki”. Rozszerzający się zasięg

---

<sup>20</sup> Sturges, P.: *Wolność wypowiedzi i sieci komputerowe : raport dla sekcji księzek i archiwów Rady Europy*. [W:] *Użytkownicy informacji elektronicznej*. Kraków 2000, s. 164.

<sup>21</sup> Kasser, B.: *Internet praktycznie*. Warszawa 2000, s. 313.

<sup>22</sup> Dobrowolski, Z.; Franke, J.: *W labiryncie Internetu*. Warszawa 2000, s. 254.

Internetu na kolejne kraje daje możliwość wzrostu znaczenia języków narodowych i likwidacji bariery języka angielskiego. Informacja, która znajdzie się w sieci jest bezzwłocznie dostępna na całym świecie, a więc możemy mówić o skróceniu czasu i przestrzeni, pokonaniu bezwładności informacji<sup>23</sup>. Internet to szansa na zbliżenie ludzi do siebie poprzez wszelkiego rodzaju grupy dyskusyjne, chaty. Można dzięki nim pogadać ze znajomym, ale także podyskutować ze znanym politykiem czy sławnym aktorem. Istotną cechą sieci elektronicznej jest swoboda wypowiedzi. Realizowane jest to poprzez strony www. Każdy może stworzyć własną stronę i zaprezentować na niej swoje poglądy, podzielić się swoimi spostrzeżeniami na dowolne tematy, przedstawić siebie, swoje zainteresowania. Dotyczy to zarówno osób prywatnych jak i przedsiębiorstw, które posiadając swoją witrynę mogą się jeszcze dodatkowo zareklamować<sup>24</sup>. Sieć potrafi uczyć także tolerancji na inne religie i wyznania, gdyż prezentowane są różne i często bardzo odmienne od siebie światopoglądy. Zmniejsza się zatem dystans między ludźmi i kulturami. Dzięki poczcie elektronicznej rozwija się wymiana informacji naukowej między specjalistami z danych dziedzin – recenzje książek, wspólne pisanie artykułów lub większych publikacji. Nie mają tu znaczenia granice polityczne, przeszkody geograficzne, czy strefy czasowe. Organizacja telekonferencji umożliwia zgromadzenie na naradzie osób rozmieszczonych po całym świecie, wiecznie zajętych, nie mogących tracić czasu na podróże<sup>25</sup>. Dostępność baz danych oraz katalogów bibliotecznych *on-line* pozwala na zdalne odnalezienie i zamówienie wybranej przez nas pozycji bez wychodzenia z domu. Realizacja tego procesu w tradycyjny sposób mogłaby zająć kilka godzin. Tworzenie bibliotek wirtualnych w sieci może stanowić doskonałe uzupełnienie zbiorów tradycyjnych, a daje nieporównywalnie lepsze możliwości wyszukiwawcze niż źródła drukowane<sup>26</sup>. Internet jest także szansą dla małych miejscowości na zaistnienie w sieci oraz

---

<sup>23</sup> Skubisz, R., red. *Internet – problemy prawne*. Lublin 1999, s. 198.

<sup>24</sup> Zieliński, J.: [Dok. elektr.] (1996). *Piętnaście minut sławy*.

<http://www.winter.pl/internet/pietnascie.html>, [2002.08.26]

<sup>25</sup> Tadeusiewicz, R.: *Spoleczność Internetu*. Warszawa 2002, s. 149.

<sup>26</sup> Kocójowa, M., red. *Światowa strategia edukacji bibliotecznej i specjalistów informacji naukowej*. Kraków 1998, s. 202.



promocje własnego regionu jako celu turystycznego. Umożliwia łatwą i szybką komunikację oraz łączność między członkami pewnej wspólnoty. Najlepszym przykładem mogą tu być ludzie niepełnosprawni dla których często Internet jest jedynym „oknem na świat” i możliwością nawiązania kontaktu z szerszym społeczeństwem<sup>27</sup>. Sieć bardzo szybko stała się czwartym z mass mediów, a lawinowo rosnąca liczba użytkowników świadczy o ogromnym zainteresowaniu nią. Jest źródłem ciekawych i pożytecznych informacji, ale także rozrywki, zabawy i relaksu na przykład poprzez *IRC*, *ICQ* czy gry *on-line*<sup>28</sup>. Człowiek w sieci może być sobą, gdyż jest anonimowy. Ważną cechą Internetu, której nie posiadają inne media, takie jak radio czy telewizja, jest jego interaktywność. Odbiorca nie jest już tylko osobą odbierającą przekazywane mu informacje, ale może je wybierać i selekcjonować według własnych potrzeb. Ma wpływ na dobór tylko tych treści, które go akurat interesują. Internet bowiem nie posiada „ramówki” tak jak telewizja, nie narzuca sztywnych norm użytkownikowi<sup>29</sup>. Wykorzystanie tej pożytecznej cechy jaką niesie sieć można zauważyć w telenauczaniu. Tworzona jest tu bowiem wygodna, multimedialna platforma organizacji masowego kształcenia ustawicznego, która pozwala na wybór najwygodniejszej pory i tempa nauki<sup>30</sup>. Internet może pomóc poszerzać horyzonty. Stanowi skarbnicę wiedzy bez dna.

Internet jak każde zjawisko społeczne posiada swoje pozytywne i negatywne skutki dla korzystających. Należy zatem przyjrzeć się także zagrożeniom jakie niesie za sobą dla przeciętnego użytkownika.

Treści dostępne w Internecie mogą mieć różny charakter. Niestety użytkownik może napotkać także te niepożądane. Do takich

---

<sup>27</sup> Lipiński, P.: [Dok. elektr.] (2002). *Internet to uszy*.  
[http://samisobie.clan.pl/PRASA/int\\_uszy.htm](http://samisobie.clan.pl/PRASA/int_uszy.htm), [2002.08.26]

<sup>28</sup> Piątkowski, P.: [Dok. elektr.] (1996). *IRC – Co to takiego?*  
<http://www.biz.net.pl/ascii/publ/irc/roz1.htm#TOP>, [2002.05.24]

<sup>29</sup> Tadeusiewicz, R.: *Spoleczność Internetu*. Warszawa 2002, s. 8.

<sup>30</sup> Zasepa, T., red. *Internet – Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa 2001, s. 151.

należy zaliczyć: pornograficzne, neonazistowskie, satanistyczne, agitacyjne różnych organizacji terrorystycznych, nacjonalistycznych i sekt religijnych<sup>31</sup>. W sieci dostępne są także: instruktaże wyrobu bomb, zbiory fotografii przedstawiających ofiary deformacji, chorób, morderstw, samobójstw<sup>32</sup>. Przy pomocy wysyłkowych księgarni internetowych można nabyć książkę, na podstawie której przeciętny użytkownik sieci jest w stanie skonstruować bombę domowej produkcji. Koszt takiego „przepisu na bombę” jest równy minutom połączenia z siecią internetową i wydrukowi z domowej drukarki. Nasilenie działalności grup terrorystycznych stało się szczególnie widoczne w sieci po zamachu na Centrum Światowego Handlu w Nowym Jorku (11 września 2001r.). Zwrócono wówczas szczególną uwagę na tego typu treści zamieszczane w Internecie i rozpoczęto próby walki z nimi. Łatwość komunikowania i docierania do ogromnych grup odbiorców umożliwia szerzenie poglądów fundamentalistycznych czy rasistowskich wśród często bardzo młodych internautów. Wejście na tego typu strony jest już prywatną sprawą użytkownika, ale często trafia on na nie zupełnie przypadkowo i nie świadomie.

Materiały pornograficzne dostępne za pomocą sieci są kolejnym jej elementem posiadającym negatywny wpływ na społeczeństwo. Łatwość dotarcia do tego typu stron wywołuje wiele kontrowersji i dyskusji. Szczególnie chodzi tu o bardziej drastyczne formy pornografii oraz pornografie dziecięcą. Powstało wiele inicjatyw domagających się zakazu udostępniania tego typu materiałów. Zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych<sup>33</sup>. Jednak każdy taki proces ma tyle samo zwolenników co przeciwników. Ci ostatni wychodzą z założenia, że jeśli coś budzi zgorszenie, to po prostu nie należy tego oglądać. Każdy jest odpowiedzialny za swoje zachowanie. Nikt nie zmusza użytkowników do oglądania

---

<sup>31</sup> Książek-Lawcewicz, K.: [Dok. elektr.] (1999). *Potencjalne zagrożenia społeczeństwa informacyjnego*.

[http://www.republika.pl/xonnie/Rozdzial3.html#1\\_5](http://www.republika.pl/xonnie/Rozdzial3.html#1_5), [2002.08.26]

<sup>32</sup> Juszczyk, S.: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice 2000, s 130.

<sup>33</sup> Kożuch, T.: [Dok. elektr.] (2001). *Rola i znaczenie Internetu we współczesnym świecie*. <http://www.imperio.pl/praca/>, [2002.08.26]

nieprzyzwoitych zdjęć. Jednak wydaje się, że ochrona przed tego typu treściami jest potrzebna ze względu na niepełnoletnich użytkowników sieci. Prowadzone były próby z użyciem systemu ocen zawartości serwerów, na zasadzie „dozwolony od lat...”. Stosowanie takiego systemu ocen byłoby dobrowolne, a ocena byłaby dołączana do protokołu http<sup>34</sup>. Jednak dopuszczenie takiego systemu zrodziłoby konflikt pomiędzy moralnością, a wolnym przepływem informacji.

Chociaż potrzeba cenzury materiałów pornograficznych w sieci istnieje, to jednak trudno będzie wprowadzić ją w życie z uwagi na niechęć do tego procesu jej użytkowników. Nie życzą sobie oni żadnej kontroli. Chcą aby Internet pozostał medium zapewniającym całkowitą wolność słowa<sup>35</sup>.

Instytucjami, które korzystają z połączeń internetowych są również banki. Dzięki temu skracają czas oczekiwania swoich klientów i ułatwiają sobie prace wewnątrz placówek. Narażone są jednak często na ataki hackerów, potrafiących złamać hasła zabezpieczające i przelać duże sumy pieniędzy na swoje konta. Dotyczy to nie tylko banków, ale także firm posiadających ważne informacje o poufnej treści<sup>36</sup>.

Kolejnym problemem są gry komputerowe, które stanowią zagrożenie już od wielu lat. Chodzi tu przede wszystkim o gry zawierające elementy przemocy, krwi czy brutalności. Sytuacja ta stała się szczególnie poważna odkąd umożliwiono granie w sieci. Gracz może przejąć z takiej gry negatywne wzorce zachowania, wzrosnąć u niego agresja, stanie się mniej wrażliwy na zło i krzywdę

---

<sup>34</sup> Zieliński, J.: [Dok. elektr.] (1997). *Pornografia i cenzura*.  
<http://www.winter.pl/internet/pornografia.html>, [2002.08.26]

<sup>35</sup> Książek-Lawcewicz, K.: [Dok. elektr.] (1999). *Potencjalne zagrożenia społeczeństwa informacyjnego*.  
[http://www.republika.pl/xonnie/Rozdzial3.html#1\\_5](http://www.republika.pl/xonnie/Rozdzial3.html#1_5), [2002.08.26]

<sup>36</sup> Eureka.: [Dok. elektr.] (2001). *Hakerzy*.  
<http://mic.vecco.com/etyka/hakerzy.html>, [2002.08.26]

ludzką<sup>37</sup>. Agresja stanie się dla niego zjawiskiem normalnym. Śmierć w takiej grze nie boli i nie powoduje żadnych konsekwencji. Jest wręcz odwrotnie – za zabijanie otrzymuje się premię - „nowe życie”. Jeśli graczem jest dziecko to na pewno będzie to miało wpływ na jego dalszy rozwój i psychikę. Identyfikując się z postaciami z ekranu komputera, młodzi ludzie jednocześnie kształtują swój własny obraz. Źle ukształtowany obraz własnej osoby może prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń i nieprawidłowej oceny rzeczywistości<sup>38</sup>.

Długotrwałe przebywanie przy komputerze może spowodować problemy zdrowotne np. pogorszenie wzroku, skrzywienie kręgosłupa, otyłość, bóle mięśni i stawów, drętwienie rąk, niepokój, znużenie, osłabienie<sup>39</sup>. Osoby takie rezygnują z aktywnych form spędzania wolnego czasu (spacer, wyjazd za miasto) na rzecz godzin spędzonych przed komputerem. Są one narażone także na promieniowanie cieplne, szerokopasmowe promieniowanie elektromagnetyczne oraz elektrostatyczne. Komputer emituje stosunkowo dużo ciepła, co powoduje lokalne zwiększenie temperatury powietrza i zmniejszenie jego wilgotności<sup>40</sup>. Aby uniknąć negatywnych skutków oddziaływania komputera zaleca się właściwie urządzić stanowisko pracy, a więc odpowiednio dobrać oświetlenie, wygodne biurko oraz krzesło. Ważny jest także dobry monitor o dopasowanej jaskrawości obrazu oraz częstotliwości jego odświeżania (min. 85 Hz). Można także zastosować odpowiednie filtry<sup>41</sup>. Dolegliwości mięśniowo-kręgosłupowe można zniwelować

---

<sup>37</sup> Filiciak, M.: [Dok. elektr.] (1999). *Zabij ich wszystkich czyli przemoc w grach wideo*. <http://www.ha.art.pl/media/filiciak.html>, [2002.08.26]

<sup>38</sup> Przytuła, A.: [Dok. elektr.] (2000). *Takie ich rzeczpospolite będą jakie ich młodzieży chowanie*. <http://www.los.lublin.pl/czasopismo/inicjatywy/ziemia.html>, [2002.08.26]

<sup>39</sup> Bednarski, T., Zieliński, T.: [Dok. elektr.] (2002). *Komputer, a zdrowie*. <http://www.sanepid.pl/artykuly/zdrowie/komputer/komputer.html>, [2002.08.26]

<sup>40</sup> Drygas, P., Kapała W.: [Dok. elektr.] (2002). *Szkodliwy wpływ techniki komputerowej na ciało i psychikę człowieka – elementy wybrane*. <http://www.swiatmarketingu.pl/pages/i/1/5007.php>, [2002.08.26]

<sup>41</sup> Sebi.: [Dok. elektr.] (2002). *Komputer i zdrowie*. <http://www.x-lo.krakow.pl/zdrowie/bhp/>, [2002.08.26]

poprzez przyjęcie odpowiedniej i wygodnej postawy przed komputerem.

Wraz z gromadzeniem coraz większych ilości informacji, otrzymujemy także coraz więcej śmieci informacyjnych. Często sprzecznych ze sobą. Coraz więcej ludzi nie potrafi dostosować się do szybkich zmian<sup>42</sup>. Mają oni problemy w odnalezieniu się i funkcjonowaniu w świecie sieci. Już dziś możemy mówić o przeładowaniu informacjami, tzw. szum informacyjny. Skutki tego mogą być poważne – załamania nerwowe, wycofanie się ze społeczeństwa, apatia, strach, gniew. To z kolei może prowadzić do rozwoju różnych sekt i fundamentalizmu religijnego<sup>43</sup>. Migawkowość informacji przekazywanych przez Internet może spowodować, że dana osoba nie będzie w stanie przyswoić informacji z innych źródeł gdyż będą one wymagać wysiłku w celu zapamiętania i zrozumienia.

Zagrożeniem jakie niesie ze sobą sieć dla ludzi jest uzależnienie się od niej. Do tej pory znanych było bardzo dużo nałogów, w które popadali ludzie: telewizja, hazard, alkohol, narkotyki, papierosy czy inne używki. Do nich jak się wydaje dołączyło nowe – Internet. IAD czyli Internet Addiction Disorder – nałóg polegający na ustawicznym spędzaniu czasu na kontaktach z komputerem, a zwłaszcza z siecią Internet, charakteryzującym się wewnętrznym przymusem „bycia w sieci” osoby uzależnionej<sup>44</sup>. W Polsce nie jest to jeszcze aż tak olbrzymi problem. Gorzej sytuacja przedstawia się w USA, gdzie przecież Internet jest o wiele bardziej dostępny niż w naszym kraju. Młodzi ludzie często przesiadują w sieci całymi nocami, rozmawiając z kimś, kto właściwie nie wiadomo czy jest tym, za kogo się podaje. Bo przecież sieć umożliwia anonimowość i nie wymaga podawania prawdziwych danych. Takie „pogawędki” odbywają się kosztem ograniczenia lub

---

<sup>42</sup> Lubacz, J., red. *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa 1999, s. 44.

<sup>43</sup> Zacher, L., red. *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*. Warszawa 1997, s. 12.

<sup>44</sup> Kożuch, T.: [Dok. elektr.] (2001). *Rola i znaczenie Internetu we współczesnym świecie*. <http://www.imperio.pl/praca/>, [2002.08.26]

czasem całkowitego zrezygnowania z kontaktów z najbliższym otoczeniem – rodziną, przyjaciółmi. Może towarzyszyć temu spadek wyników w nauce, posługiwanie się rozwiązaniami internetowymi w życiu, zubożenie kontaktów międzyludzkich, brak wrażliwości, trudności w koncentracji<sup>45</sup>. Możliwa wydaje się być sytuacja w której użytkownikom sieci łatwiej będzie nawiązać kontakt z osobą oddaloną o tysiące kilometrów niż rozmawiać z najbliższymi. Zanikną więzi międzyludzkie, zwiększy się wyobcowanie wobec środowiska rzeczywistego. Problem ten dotyczy również pracowników firm mających dostęp do Internetu. Bywa że bardzo długie siedzenie lub jak to określa się często „surfowanie” po sieci rodzi konflikty między kolegami, jak również z pracodawcą. Szczególnie podatni na ten rodzaj uzależnienia się są :

- osoby, które zanim zetknęły się z siecią, już cierpiały na zaburzenia emocjonalne wymagające porady psychiatry
- byli alkoholicy lub cierpiący na inne uzależnienia
- mężczyźni zabiegający o władzę, status społeczny, dominację
- kobiety szukające wspierającej przyjaźni, romansu, narzekające na swoich mężów i chcące to uzewnętrznić
- młodzi mężczyźni do 18 roku życia o zaniżonej samoocenie<sup>46</sup>.

Osoby uzależnione od Internetu spędzają czas najczęściej na: IRC (Internet Relay Chat), grach dostępnych w sieci on-line, usłudze www, grupach dyskusyjnych i aukcjach internetowych. Opublikowane wyniki badań na stronie <http://infoholizm.e-strefa.pl> wskazują, że w Polsce około 30% osób korzystających z sieci jest od niej uzależnionych. 2/3 z nich to mężczyźni w wieku 16-25 lat mający dostęp do Internetu od 3 lat.

Według szacunków na przełomie XX i XXI wieku całokształt ludzkiej wiedzy będzie się podwajał co dwa lata<sup>47</sup>. Doświadczamy

---

<sup>45</sup> Świerzbina, K.: [Dok. elektr.] (2002). *Uzależnienie od Internetu jako nowa jednostka chorobowa*. <http://infoholizm.e-sfera.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=8>, [2002.08.26]

<sup>46</sup> Zasepa, T.: *Media, człowiek, społeczeństwo*. Częstochowa 2000, s. 271.

tego na sobie chociażby poprzez bombardujące nas informacje. Można odnieść czasem wrażenie, że ten przepływ informacji nie ma swojego końca, że nasze życie sprowadza się do odbioru i analizy komunikatów wysyłanych przez media (radio, telewizję, gazety, Internet). Dotyczy to zwłaszcza Internetu. Informacje agencji prasowych, rozrywkowe, dobre, złe, mailing otrzymywany do skrzynek, reklamy, ostrzeżenia przed wirusami itd. Może dość do sytuacji w której nie będziemy już w stanie wyodrębnić informacji dla nas istotnych od przysłowiowych bzdur. Trudno będzie określić własne „ja”, własne sądy na ważne sprawy, a być może w konsekwencji odróżnić prawdę od plotki. Cały czas wzrastająca liczba stron www sprawi, że tak ogromną ilość wiedzy zawartą w sieci trudno będzie człowiekowi objąć. A tym bardziej nie będzie już mowy o odwiedzeniu choćby części tych stron.

Pomimo wielu niebezpiecznych treści i przekazów oraz wysypu ogromnej ilości informacji, należy pamiętać że Internet to największa światowa sieć dająca ludziom ogromne i chyba jeszcze nie do końca poznane możliwości. Jeszcze nigdy w historii tak wielu ludzi nie mogło się komunikować w tak łatwy i szybki sposób. Jeszcze nigdy tylu istotnych informacji nie zgromadzono w jednym ogólnodostępnym miejscu. Warto korzystać z ogromnego potencjału jaki daje nam Internet.

Pomimo wielu niebezpiecznych treści i przekazów oraz wysypu ogromnej ilości informacji, należy pamiętać że Internet to największa światowa sieć dająca ludziom ogromne i chyba jeszcze nie do końca poznane możliwości. Jeszcze nigdy w historii tak wielu ludzi nie mogło się komunikować w tak łatwy i szybki sposób. Jeszcze nigdy tylu istotnych informacji nie zgromadzono w jednym ogólnodostępnym miejscu.

Warto korzystać z ogromnego potencjału jaki daje nam Internet nie zapominając jednak o możliwych zagrożeniach jakie kryje w sobie. W miarę upływu czasu spędzanego w sieci nabieramy doświadczenia, co pozwala na późniejsze omijanie wielu niebezpieczeństw z nią związanych.

---

<sup>47</sup> Zasepa, T., red. *Internet – Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa 2001, s. 48.